

rozprawę habilitacyjną pt. „Pantomima XX wieku. Kierunki i tendencje” (Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego), 2002. W tymże roku opublikował rozdział Pantomima w tomie Encyklopedia Kultury Polskiej XX wieku: Teatr. Widowisko pod red. Marty Fik i przygotował hasło autorskie Pantomima do Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN, t. 19 (w druku). W 2003 roku otrzymał tytuł doktora habilitowanego z literaturoznawstwa i teatrologii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Obecnie przygotowuje dwie nowe książki: „Tragiczne gry. Monografia dokumentacyjna ostatniego choreodramu pantomimicznego Henryka Tomaszewskiego” oraz „Teatr Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Szkice”. Pracuje jako adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego i jako profesor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu.

Joanna Frejman

N A S I W A K A D E M I I



PROFESOR TADEUSZ BILIŃSKI



PROFESOR LESZEK GOŁDYKA

Komitet Inżynierii Lądowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk poinformował, że prof. **Tadeusz Biliński** został ponownie wybrany w skład Komitetu na kadencję 2003-2006.

Niezależnie od osobistej satysfakcji Profesora, którego członkostwo w Komitecie PAN jest wyrazem uznania całego środowiska naukowego dla jego osiągnięć, to fakt ten jest również elementem prestiżu Uniwersytetu Zielonogórskiego - czytamy w piśmie prof. Andrzeja M. Brandta skierowanym do władz naszej uczelni.

ap

Prof. **Leszek Gołdyka** został wybrany na członka Komitetu Socjologii Polskiej Akademii Nauk, na czas trwania bieżącej kadencji władz PAN, tj. na lata 2003-2006.

Magdalena Pokrzyńska

Tytus Czyżewski

P A S T O R A Ł K I

Misterium

f r a g m e n t

Było to czasu onego
z Betlejem miasta lichego
rozeszły się takie wieści
że Józef cieśla ubogi
gości prosi w swoje progi
oto Maria jego miła
w szopie Dzieciątka powiła
i schodzili się ludkowie
Jego bracia kumotrowie
schodzili się dziwili się
i Dzieciątka patrzeli się
a Józefa nie stać było
aby złotem im świeciło
ani pańskich szat nie mieli
ani łóżek ni pościeli
ni pierzynki ni poduszki
ni kołyski ni pieluszki
w żłobie siano położyli
i tam swe Dziecię uśpili
aż wnet od wieczornej zorze
słońce co już nie gorze
od gór w niebo zawróciło
dach stajenny ozłociło
i wnet z nieba białopióre
srebrnych synogarlic chóry
aniołowie się zlatują
i Dzieciątka usługują.